

Podróż po Polsce



27. VI. 1964 roku prezydent Jugosławii Josip Broz-Tito i I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka w towarzystwie osobistości jugosłowiańskich i polskich zwiedzili b. obóz zagłady w Oświęcimiu. Na zdjęciu: podczas zwiedzania ruin b. krematorium w Brzezince.
CAF — fot. Czarnogórski

N. Chruszczow przybył do Oslo

W poniedziałek rano na pokładzie statku „Baszkiria” przybył z oficjalną wizytą do stolicy Norwegii przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Witając N. S. Chruszczowa i towarzyszące mu osoby premiera Gerhardsena oświadczył m. in.:

Norwegia i ZSRR mają wspólną granicę, ale granica ta nigdy nie była przyczyną sporów między naszymi krajami. Cieszymy się, że niedawno zawarte zostało porozumienie mające na celu zapewnienie rozwoju stosunków gospodarczych między północnymi częściami obu krajów.

Odpowiadając na przemówienie powitalne premiera Gerhardsena N. S. Chruszczow wyraził nadzieję, że rozmowy, jakie przeprowadzi z norweskimi mężami stanu przyczynią się do zacieśnienia stosunków przyjaźni między ZSRR a Norwegią.

N. Chruszczow wspominał, że podczas drugiej wojny światowej narody nasze walczyły razem przeciwko wspólnemu wrogowi — Niemcom hitlerowskim. (PAP)

Wojska ONZ odchodzą separatyści wracają

Ostatnie oddziały kontyngentów ONZ w Kongo opuszczają ten kraj we wtorek 30 bm. Pozostawiają one tylko 400 policjantów nigeryjskich na miejscu, w Leopoldville, dla utrzymania porządku w stolicy i wyćwiczenia krajowej służby policyjnej.

Wojska ONZ przebywały w Kongo prawie cztery lata.

Moment wyjazdu wojsk ONZ z Konga zbiegł się z powrotem do tego kraju dawnych separatystycznych polityków, Czombego — b. premiera Katangi i Kalondziego — b. „cesarza diamentowego państwa”, tzn. Południowej Kasai. Na oddzielnych konferencjach prasowych Czombego i Kalondziego twierdził, że jedynym wyjściem z obecnej sytuacji jest utworzenie „rządu zgody narodowej” w skład którego weszłyby „wszyscy dawni przywódcy”. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM w dniu 30 bm. przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże z opadami przeważnie przelotnymi. Lokalne burze. Temperatura maksymalna od 15 st. na Wybrzeżu do ok. 20 st. w głębi kraju. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków zachodnich.



Rok XX
Wyd. A

Poznań
wtorek, 30. VI. 1964

Cena 50 gr
Nr 153 [6341]

Manifestacja serdeczności na cześć gości z Jugosławii

Gdańsk wita Josipa Broz - Tito

W poniedziałek, 29 bm. prezydent Josip Broz — Tito wraz z małżonką i towarzyszącymi im osobistościami jest gościem Wybrzeża Gdańskiego, dokąd przybył pociągiem specjalnym z Krakowa.

W Gdańsku prezydenta powitali premier Józef Cyrankiewicz, gospodarze województwa i miasta oraz rzesze gdańszczan.

Na placu przed Dworcem Głównym w Gdańsku, zgromadziło się, aby powitać gości, kilka tysięcy mieszkańców miasta. Przybyli przed-

goście serdecznie żegnani przez mieszkańców starówki, udają się do Stoczni Gdańskiej.

Na Westerplatte prezydent Broz-Tito składa wieniec na płycie pomnika Obrońców Polskiego Wybrzeża. Po uroczystości prezydent zwiedza Westerplatte.

Następnie goście udają się w dalszą podróż.

Po powitaniu na molo sopockim przez zebranych tu licznie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa i wczasowiczów prezydent udał się na odpoczynek do rezydencji w Grand-Hotelu.

W godzinach popołudniowych odbyło się w Stoczni Gdańskiej spotkanie prezydenta Tito, Józefa Cyrankiewicza i towarzyszących mu osobistości ze stoczniovcami.

Przemówienia wygłosili premier Cyrankiewicz i prezydent Tito. O godz. 19. goście opuścili Gdańsk, udając się na jeden dzień wypoczynku na Mazury. (PAP)

Światowe spotkanie chemików w Warszawie

Honorowy protektorat J. Cyrankiewicza

We wrześniu br. w Warszawie odbędzie się Światowy Zjazd Chemików. Honorowy protektorat nad XXXV Międzynarodowym Kongresem Chemii Przemysłowej objął prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Powierzenie Polsce organizacji Kongresu jest dowodem uznania jakim cieszy się na świecie polska nauka i inżynieria chemiczna. (PAP)

W Wielkopolskim Towarzystwie Kulturalnym

Urodzajne półrocze

Wczoraj w Pałacu Kultury w Poznaniu odbyło się plenarne zebranie Prezydium Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Otworzył je wiceprzewodniczący Prezydium WTK — Lesław Tokarski. Sprawozdanie z 7-miesięcznej działalności i z dotychczasowego przebiegu II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego złożył sekretarz Prezydium — Jerzy Męczyński.

W tym okresie powstały dwa powiatowe oddziały WTK: w Nowym Tomyślu i Jarocinie. W toku organizacji są dwa dalsze oddziały: w Słupcy i Kole. Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne działalnością swoją obejmuje prawie całe województwo. Wyjątek stanowi jeszcze tylko kilka powiatów, ale i one są objęte wpływem Towarzystwa.

Zespoł do spraw funduszu rozwoju kultury pracujący przy Prezydium WTK zmobilizował potrzebne na zrealizowanie zamierzeń WTK środki pieniężne w wysokości 367 tysięcy zł. Poza tym oddziały powiatowe uzyskały pomoc finansową z zakładów pracy, które często do tego czasu kwoty przeznaczone na cele kulturalne wydawały na akcje mało co z tymi celami związane. Poważną dotacją zasiliło też Prezydium WRN, do tej pomocy włączyły się

Dokończenie na str. 2



Sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk otrzymuje honorową Złotą Odznakę Stowarzyszenia Elektryków Polskich.
Fot. — H. Ignor

Bolesław Jaszczuk wśród aktywistów NOT

Sekretarz KC PZPR Bolesław Jaszczuk spotkał się wczoraj z aktywem terenowym i działaczami Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej NOT. W spotkaniu uczestniczyli także: I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR — Czesław Kończal, przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak, wiceprzewodniczący Prezydium RN — Jerzy Gawrysiak oraz przewodniczący Rady Główniej NOT — prof. Janusz Tymowski.

Główne problemy 14-tysięcznej wielkopolskiej organizacji NOT przedstawił mgr inż. Aleksander Ziętkowiak, który naświetlił udział środowiska naukowego i technicznego w kampanii przedzjazdowej i obecne zadania wynikające z Uchwały IV Zjazdu PZPR. Należy do nich: współtworzenie planów przyszłej pięcioletki, wcielanie postępu technicznego do technologii i wyrobów, wykorzystanie wniosków z dyskusji przedzjazdowej, opieka nad kadrą przyszłej inteligencji technicznej.

Blżej te problemy naświetlili podczas spotkania przedstawiciele kół i stowarzyszeń zrzeszonych w NOT.

W swym wystąpieniu Bolesław Jaszczuk zwrócił uwagę na decydujące znaczenie najbliższych dwóch lat dla wyników całej przyszłej pięcioletki. Za najważniejsze z zadań uznał on w pierwszym rzędzie wykorzystanie miejscowych rezerw surowców i rezerw zatrudnienia (zwłaszcza w usługach). Racjonalna gospodarka wymaga też uporządkowania kooperacji w poszczególnych zakładach, dla wyspecjalizowania ich, obniżki kosztów i skoncentrowania się nad produkcją właściwego wyrobu finalnego. W związku z tym szczególnej roli nabiera koordynacja terenowa przez rady narodowe.

Sekretarz KC PZPR wskazał także, iż wnioski z dyskusji nad przyszłą pięcioletką, nad materiałami IV Zjazdu, powinny być włączone do jednolitego planu przedsięwzięć produkcyjnych i organizacyjnych w każdym zakładzie i plan ten powinien być stale aktualizowany. (z)

Zaczęła się wielka przygoda



... pod tym tytułem zamieszczamy dziś na str. 3 fotoreportaż o wyjazdach dzieci na kolonie.

Fot. — K. Przychozki

Oświata rolnicza

tematem Plenum WK ZSL w Poznaniu

Wczoraj obradowało w Poznaniu Plenum Wojewódzkiego Komitetu ZSL pod przewodnictwem prezesa WK ZSL — Józefa Wroniaka, na którym przedyskutowano problem przygotowania nowych kadr fachowych dla rolnictwa oraz wysunięto szereg postulatów, dotyczących kwestii poszerzenia zasięgu szkolenia fachowego w rolnictwie i dalszego upowszechnienia oświaty rolniczej. W obradach brał udział sekretarz NK ZSL — Sylwester Leczykiewicz.

Podstawą do dyskusji stał się referat, wygłoszony przez sekretarza WK ZSL — Stanisława Kostrzyńskiego, obrazujący aktualny stan szkolnictwa rolniczego w naszym województwie. W ubiegłym roku szkolnym, działało u nas 304 szkoły przysposobienia rolniczego, 42 niższe szkoły rolnicze różnego typu, 23 technika rolnicze oraz Wyższa Szkoła Rolnicza z sześcioma wydziałami. Objęły one nauczaniem 22.953 osoby.

Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę fakt, że rolnictwo nasze z roku na rok staje się coraz bardziej nowoczesne, — wymagające znajomości współczesnej wiedzy rolniczej od każdego rolnika — po-

trzeba rozszerzenia zasięgu szkolenia fachowego jest zupełnie oczywiste.

Poza szkolnictwem, poważną rolę mają tu do spełnienia kółka rolnicze, które — jak powiedziała jedna z dyskusantek — zajmując się mechanizacją, zapominają, że wraz z nią musi iść w parze szeroko pojęta oświata rolnicza.

Poważnym problemem jest konieczność wykorzystania kadry fachowców — szczególnie z wyższych uczelni do faktycznej pracy w rolnictwie. Stąd wyłania się potrzeba należytego naboru na studia rolnicze, gdyż obecnie liczba studentów pochodzenia chłopskiego wynosi zaledwie 26 proc.

Wszystkie wnioski i postulaty, wypływające z Plenum, zostaną rozpatrzone przez Komisję Oświaty WK ZSL i przekazane odpowiednim resortom oraz działaczom ZSL do praktycznej realizacji. (az)

Po IV Zjeździe

Spotkanie funkcjonariuszy MO z płk. B. Caderem

29 bm. w Domu Kultury MO w Poznaniu odbyło się spotkanie, zorganizowane przez Komitet Zakładowy PZPR, funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej oraz Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO, Komendy Miasta MO i Komendy Dzielnicowych MO z delegatem na IV Zjazd PZPR płk. Benedyktem Caderem, komendantem Milicji Obywatelskiej województwa poznańskiego.

Płk. B. Cader wygłosił przed mówieniem o węzłowych problemach IV Zjazdu, wskazując na zadania wynikające z IV Zjazdu PZPR dla aparatu Milicji Obywatelskiej. W spotkaniu brał też udział uczestnik IV Zjazdu płk. Alojzy Cygański z-ca Komendanta Wojewódzkiego d/s Bezpieczeństwa.

Spotkanie zgromadziło około 500 funkcjonariuszek i funkcjonariuszy.

„Koziołki“ płacą

W 372 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki“, której losowanie odbyło się w dniu 28 czerwca br., nie stwierdzono wygranej I i II stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 1 i 4 Regulaminu PGL kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 82.050 — została zakumulowana na wygrane I stopnia w następnych grach.

Z powodu braku wygranej II stopnia, fundusz tego stopnia przechodzi na wygrane III stopnia.

Stwierdzono: 30 „czwórek“ po 4102 zł; 78 „trójków prem.“ po 158 zł; 1466 „trójków po 58 zł; 1559 „dwójków premowanych“ po 25 zł; 19.179 „dwójek“ po 5 zł.

Urodzajne półrocze

Dokończenie ze str. 1

MTP i Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej.

Zespół do spraw rozwoju bazy materialnej wykazał także postępy. Komisja przydziału stypendiów i nagród udzieliła 8 stypendiów dla twórców kultury. Przystąpiono do wydawania Zeszytów Wielkopolskich poświęconych zagadnieniom społecznym i kulturalnym województwa i miasta Poznania.

W okresie sprawozdawczym odbyło się kilka konkursów plastycznych. Konkurs na plakat II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego przyniósł 53 prace, a konkurs na plakat XX-lecia — 24 prace.

Największym wydarzeniem o dużym znaczeniu politycznym był zorganizowany w pierwszych dniach — maja Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych. Do najważniejszych imprez zaliczyć należy Kaliskie Spotkania Teatralne dalej — przegląd amatorskich zespołów teatralnych, sfinalizowany w Pile, gdzie odbył się wojewódzki przegląd. „Po-

znańska Wiosna Muzyczna“ zainteresowała nie tylko wielkopolskie środowisko muzyczne, a szczególnie kompozytorów, lecz także inne ośrodki twórcze w kraju. Regionalny Festiwal Wielkopolski w czasie trwania MTP zyskał wdzięczną i liczną publiczność. Odbyły się też 4 święta pieśni. Ostatnie — w Koźminie zgromadziło blisko tysiąc śpiewaków i około 5 tysięcy widzów z bliskiej i dalszej okolicy. Okazuje się, że dzięki działaczom Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego i działaczom — wyraził cięś jego idei nastąpiło ożywienie kulturalne nie tylko w Poznaniu, ale i na tak zwanej prowincji, która ma na swoim koncie wydarzenia kulturalne o znaczeniu ogólnowojewódzkim i krajowym.

We wrześniu i październiku odbędą się powiatowe konferencje kulturalne, podsumowujące one ostatni dorobek, a równocześnie, w myśl zaleceń Prezydium WTK, zajmą się sprawami bazy materialnej. Każdy oddział powiatowy WTK wyniki analizy tej bazy przekaże Prezydium

Dynamiczny rozwój elektrotechniki i elektroniki

Dokończenie ze str. 1

woju kraju w dziedzinach objętych działalnością Stowarzyszenia.

Podkreślił on na wstępie, że inżynierowie zrzeszeni w SEP reprezentują zawody, które wywierają istotny wpływ na rozwój naszej gospodarki. Jeszcze większą rolę odgrywać

Pół wieku ze skrzypcami

Jubileusz prof. Adama Kuryłły

W Sali Czerwonej Pałacu Działalności w Poznaniu odbyła się w poniedziałek uroczystość 50-lecia pracy artystycznej prof. Adama Kuryłły — znakomitego skrzypka, kompozytora i propagatora muzyki polskiej w Ameryce i Australii.

A. Kuryłło jest wychowankiem krakowskiego konserwatorium, po studiach przenosi się do Torunia, gdzie zakłada w roku 1920 konserwatorium muzyczne i orkiestrę symfoniczną. W roku 1925 tworzy własną szkołę muzyczną w Nowym Jorku.

Na koncercie jubileuszowym Wielkopolska Orkiestra Symfoniczna wykonała jego koncert skrzypcowy, w którym partię solową wykonał Jubilat.

będzie elektrotechnika i elektronika w przyszłym planie 5-letnim, w którym przewiduje się między innymi zwiększenie globalnej produkcji przemysłu maszynowego o 67 proc. i ogólnej o 47 proc. Nowoczesny bowiem przemysł maszynowy, a taki chcemy mieć, charakteryzuje się wysokim udziałem produkcji elektrotechnicznej i elektronicznej. Dlatego też — jak mówił dalej Sekretarz KC — powinna ona wzrosnąć w przyszłej 5-lacie do 186 proc., a więc prawie o 20 proc. więcej, aniżeli w przemyśle maszynowym.

Elektronika i elektrotechnika stanowią bowiem bazę postępu technicznego w innych gałęziach przemysłu i są pewnego rodzaju świadectwem poziomu nowoczesności w gospodarce.

Jak wynikało z dalszej wypowiedzi B. Jaszczuka, polski przemysł elektrotechniczny i elektroniczny, rozwinięty w ostatnich latach znacznie, jednakże nie zaspokaja wszystkich potrzeb, występujących w różnych dziedzinach gospodarki narodowej. Dlatego też należy — stwierdził mówca — uruchomić w latach 1966/1970 produkcję i zapewnić kompleksowe dostawy automatyki dla energetyki i innych przemysłów, wytwarzać nowego typu maszyny i aparaturę elektrotechniczną. Opracowywane nowego typu maszyny muszą odpowiadać standardowi światowemu, toteż chodzi o szersze zaangażowanie członków SEP w batalii o nowoczesność produkcji.

W dalszej części swego przemówienia sekretarz KC PZPR B. Jaszczuk omówił problemy, związane z bazą paliwowo-energetyczną i zapotrzebowaniem na energię. Zapotrzebowanie to szacuje się z końcem przyszłego roku na 44 mld. kWh i wzrośnie w 1970 r. do 66—67 mld. kWh. W związku z tak dużym zapotrzebowaniem przewiduje się w okresie 1966/1970 zainstalowanie 4300 MW, w tym 3900 w elektrowniach cieplnych. Zmieni się również struktura paliwa używanego do produkcji energii, gdyż przechodzić się będzie w większym stopniu na węgiel brunatny. Kończąc, Sekretarz KC wyraził przekonanie, że SEP i jego komórki wezmą czynny udział w rozwoju elektrotechniki, elektroniki i energetyki, które to dziedziny odgrywają tak ważną rolę w gospodarce narodowej.

Referat programowy, w którym przedstawione zostały kierunki działalności Stowarzyszenia Elektryków Polskich,

wyłosił prezes ZG SEP — mgr inż. Tadeusz Dryzek. Energetyka polska poszczególnie może znacznymi osiągnięciami, gdyż wytwarza obecnie 10-krotnie więcej energii elektrycznej aniżeli przed wojną. Jeszcze szybszy jej rozwój zakłada się w następnej 5-lacie, w której przewiduje się m. in. pełną elektryfikację wsi, instalowanie jeszcze większych i bardziej sprawnych bloków w elektrowniach oraz dwukrotnie większe zużycie energii w porównaniu z rokiem bieżącym.

Podczas obrad wyróżniono zasłużonych aktywistów SEP złotymi i srebrnymi honorowymi odznakami SEP i NOT.

Miedzy innymi złotą honorową odznakę SEP otrzymali: sekretarz KC Bolesław Jaszczuk, minister łączności — Z. Moskwa, wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Edward Świrski. Obrady trwały. (1)

Oświadczenie Nordena na konferencji w Berlinie

Na konferencji prasowej w Berlinie, zorganizowanej przez Ogólnokrajową Radę Frontu Narodowego KC SED Demokratycznych, członek Biura Politycznego KC SED Albert Norden złożył oświadczenie demaskujące odwetową politykę rządu NRF.

Konferencja została zwołana w związku z planami Bonn przeprowadzenia w dniu 1 lipca w Berlinie zachodnim demonstracyjnych wyborów prezydenta NRF.

Fakt, że NRF zamierza przeprowadzić wybory w Berlinie zachodnim, który do niej nie należy — oświadczył Norden — potwierdza raz jeszcze zamiary rządu zachodniemieckiego wykorzystywania Berlina zachodniego nadal w celach „zimnej wojny“.

Zwracając na to uwagę światowej opinii publicznej Front Narodowy Niemiec Demokratycznych oświadcza, że wybory prezydenta NRF w Berlinie zachodnim są sprzeczne z prawem międzynarodowym i stanowią prowokację, która ma na celu wywołanie napięcia w centrum Europy.

Albert Norden podkreślił, że Bonn zamierza osiągnąć włączenie Berlina Zachodniego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Niemiec zachodnich, a następnie przywrócić terytorium Rzeszy hitlerowskiej w granicach z 1937 roku. Nową rekojmią obrony przeciwko tego rodzaju planom militarystów zachodnio-

Cabot Lodge powrócił do USA

Henry Cabot Lodge powrócił w poniedziałek do Waszyngtonu z południowego Wietnamu, gdzie był dotychczas ambasadorem USA.

Na lotnisku waszyngtońskim Cabot Lodge ponownie oświadczył dziennikarzom, że nie zamierza ubiegać się o nominację prezydencką z ramienia partii republikańskiej. B. ambasador chce pomóc Scrantomowi w jego walce z Goldwaterem.

Zapytany, co sądzi o wysuniętej przez Goldwatera propozycji, aby użyć broni atomowej, do „ogłoścenia z listy“ dżungli południowowietnamskiej, gdzie działają partyzanci, Lodge odpowiedział: „jest to nonsens, zupełnie tak jakby użyć bomby atomowej do zapalenia papierosa“ ale dodał, że wojska amerykańskie w południowym Wietnamie „dzień w dzień“ niszczy listwy dżungli środkami chemicznymi. (PAP)

Oświadczenie Nordena na konferencji w Berlinie

Na konferencji prasowej w Berlinie, zorganizowanej przez Ogólnokrajową Radę Frontu Narodowego KC SED Demokratycznych, członek Biura Politycznego KC SED Albert Norden złożył oświadczenie demaskujące odwetową politykę rządu NRF.

Konferencja została zwołana w związku z planami Bonn przeprowadzenia w dniu 1 lipca w Berlinie zachodnim demonstracyjnych wyborów prezydenta NRF.

Fakt, że NRF zamierza przeprowadzić wybory w Berlinie zachodnim, który do niej nie należy — oświadczył Norden — potwierdza raz jeszcze zamiary rządu zachodniemieckiego wykorzystywania Berlina zachodniego nadal w celach „zimnej wojny“.

Zwracając na to uwagę światowej opinii publicznej Front Narodowy Niemiec Demokratycznych oświadcza, że wybory prezydenta NRF w Berlinie zachodnim są sprzeczne z prawem międzynarodowym i stanowią prowokację, która ma na celu wywołanie napięcia w centrum Europy.

Albert Norden podkreślił, że Bonn zamierza osiągnąć włączenie Berlina Zachodniego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Niemiec zachodnich, a następnie przywrócić terytorium Rzeszy hitlerowskiej w granicach z 1937 roku. Nową rekojmią obrony przeciwko tego rodzaju planom militarystów zachodnio-

niemieckich jest zawarty w Moskwie układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między ZSRR a NRD. Z tego względu demonstracyjna akcja Bonn w zachodnim Berlinie związana z wyborami prezydenta NRF jest anachronizmem, wyrazem polityki skazanej na fiasko, lecz polityki niebezpiecznej.

Berlin zachodni — podkreślił Norden — nie wchodził, nie wchodzi i nigdy nie wchodzi w skład imperialistycznego państwa zachodniemieckiego. (PAP)

Czy ponownie Aldo Moro?

Przywódca Partii Socjalistycznej, Socjaldemokratycznej i Republikańskiej, wypowiedzieli się za powtórzeniem eksperymentu centrolewu i zaproponowaniem Aldo Moro misji uformowania nowej ekipy rządowej. Równocześnie wystąpili oni przeciwko koncepcjom przejściowego gabinetu administracyjnego, jednopartyjnego lub dwupartyjnego z udziałem chrześcijańskiej demokracji i socjaldemokratów.

Wyjaśnienie sytuacji mogą przynieść dopiero obrady i uchwały kompetentnych organów partii politycznych.

Oczekiwane z zainteresowaniem obrady Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Socjalistycznej odbędą się dopiero w piątek i sobotę bieżącego tygodnia. Oczekuje się ostrego starcia między prawicowym kierownictwem Nenni'ego a grupą Lombardi'ego.

Równolegle do przetargów międzypartyjnych w sobotę, niedzielę i poniedziałek odbywały się na terytorium całych Włoch, więc, organizowane przez Włoską Partię Komunistyczną, wyrażające wolę mas ludowych, utworzenia rządu demokratycznego.

Dramatyczne chwile w samolocie „Jak-12“

Dramatyczne chwile przeżywali — pilot i pasażer samolotu „Jak-12“, należącego do Warszawskiego Zespołu Usług Gospodarczych. Samolot wzbijał się w Koźuchowie, pow. Nowa Sól w powiecie z ładunkiem środków owadobójczych. Przecieżał zaledwie 500 m i z wysokości 50 m, runął na tory w pobliżu dworca kolejowego, strącając semafor i łamiąc drzewa.

Pilot samolotu — Tadeusz Podlewski z Centrum Wyszkolenia Lotniczego w Krośnie nad Wiśłokiem oraz konstruktor ochrony roślin z Zagania — Jan Nowosielski, doznali dziwnym zbiegiem okoliczności, jedynie lekkich obrażeń ciała. Samolot rozbił się doszczętnie. Przyczyną katastrofy — jak oświadczył podczas wstępnego przesłuchania, pilot — była awaria silnika. (PAP)

Z kroniki sądowej

15 lat więzienia i 500 tys. zł grzywny za kradzież 1,3 mln. zł

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wyrok w sprawie milionowych nadużyć, dokonanych w poznańskich Elektrotechnicznych Spółdzielni Zaopatrzenia, Zbytu i Usług. Główny księgowy tejże spółdzielni — Stefan Horbaczewski, w latach 1957—63 zagarnął co najmniej 1,3 mln. zł.

W tym samym okresie przekroczył zakres uprawnień i nie dopełnił obowiązku nadzoru nad operacjami kasowo-finansowymi i dokonywaniem tych operacji między spółdzielnią a jej członkami, w efekcie czego powstały straty, przekraczające 900 tys. zł. Nadto Horbaczewski, w związku z udzielaniem kredytów oraz za przyspieszaniem wypłat i ukrywaniem obrotów członków spółdzielni przed władzami finansowymi, pobrał szereg łapówek (łącznie w wysokości ponad 110 tys. zł). Uzyskane w ten sposób pieniądze w znacznej części pochłonięły wyśwatny i hulastyczny tryb życia oskarżonego.

Kara — 15 lat więzienia, 500 tys.

zł grzywny, przepadek majątku w całości oraz utraty publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 8 lat. Prócz tego, zasądzono od Horbaczewskiego kwotę 1,1 mln. zł na rzecz spółdzielni, tytułem pokrycia wyrażonych szkód.

W procesie tym odpowiadało jeszcze 8 dalszych oskarżonych — wobec których także zapadły wyroki skazujące: 1 tak: Hieronim Hęcka, który wręczył Horbaczewskiemu 80.000 zł łapówki (za fałszywe poinformowanie wydziału finansowego o wysokości obrotów), otrzymał karę 2 lat więzienia i 100 tys. zł grzywny. Sąd skazał także za niedopełnienie obowiązków, trzy kasjerki spółdzielni oraz pięciu rzemieślników, członków tejże placówki. Ci ostatni, wydatnie pomogli Horbaczewskiemu w nadużyciach przez umożliwienie mu korzystania z ich kont bankowych. Tą właśnie drogą płynęły pieniądze ze spółdzielni do kieszeni Horbaczewskiego. (ak)

Trzechsetne poważne ostrzeżenie

Amerykański okręt podwodny wtargnął w poniedziałek na chińskie wody terytorialne w rejonie prowincji Kuangtung i przebywał tam od godz. 11.28 do godz. 14.07.

W związku z tą prowokacją amerykańskiego okrętu podwodnego, Minister Spraw Zagranicznych CHRŁ — jak donosi Agencja Nowych Chin — upoważniony został do złożenia trzechsetnego poważnego ostrzeżenia. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Wstrząsy podziemne w Jugosławii

W rejonie Salvonski Brod na zachód od Belgradu zanotowano wczoraj dwa wstrząsy podziemne o dość słabej sile.

Warto przypomnieć, iż w tym samym rejonie nastąpiło w kwietniu tego roku trzęsienie, które spowodowało śmierć 2 ludzi, raniło 70 osób, zniszczyło 1000 domów i uszkodziło 5 tys. budynków. (PAP)

W pogranicznych lasach nad Odrą, rozlokowała się pancerna jednostka wojskowa. Tradycje jej są bogate, sięgają lat wojennych. Sformowano ją jeszcze na ziemi radzieckiej w składzie II Armii WP. Przeszła daleką i trudną drogę od Zytomierza przez Odrę, Nysę — po Drezn i Budziszyn, kończąc swój bojowy marsz nad Łabą i pod Mielnikiem. Jej danina krwi, to tysiąc żołnierzy i oficerów, spoczywających dziś na zgorzeleczym cmentarzu. Wraz z nimi padł dowódca — generał Waszkiewicz. Straż na granicy wywalczona krwawo i w trudzie, walka z bandami w Bieszczadach — to dalsze chlubne karty z dziejów jednostki.

Do niej to w gościnę przybyli w ub. sobotę członkowie Klubu Oficerów Rezerwy (KOR) Poznań — Jeżyce, z „Cegielskiego”, Dyrekcji Okręgowej Kolei, Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni i grupa 40 chłopców z 8-mej klasy jednego z poznańskich liceów.

Inicjatywa spotkania z jednostką pancerną — pomysłała jako forma bojowego szkolenia oficerów rezerwy — pierwsza w kraju wyszła z KOR Poznań — Jeżyce przy Lidze Obrony Kraju. Patronował jej sekretarz KM PZPR — Aleksander Anholcer, który także brał udział w tym spotkaniu.

Nad Odrą przybyło 200 oficerów rezerwy. Różne wiodły ich drogi do wyzwolonej ojczyzny; walcząc o wspólną sprawę, w szeregach Ludowe-

Rezerwiści na poligonie

SPOTKANIE NAD ODRĄ

go Wojska Polskiego — spotkali się ludzie z AL i AK, żołnierze I i II Armii WP i formacji działających niegdyś na Zachodzie. Zespoili ich jedna idea — bliska sercu ludowa ojczyzna, jej zdobycze i praca dla niej. Po dzień dzisiejszy związani są z wojskiem, wspominają żywo dawną swoją w nim służbę. Trzeba było widzieć ich i słyszeć na tym przygranicznym spotkaniu z kadrą oficerską jednostki, gdy śpiewali razem stare pieśni żołnierskie rodem z Oki i z lasów partyzanckich.

Było to w czasie pokazu działania bojowego na ćwiczeniach. Stali w ulewnym deszczu, z nieślabym zainteresowaniem oglądając pokaz najnowszego sprzętu wojskowego: dział przeciwlotniczych, sterowanych przez urządzenie radiolokacyjne, udoskonalonych czołgów, opancerzonych transporterów. Później, na poligonie, ćwiczenia czołgów z ostrym strzelaniem kierowane centralnie z wieży obserwacyjnej. Wreszcie forsowanie rzeeki czołgami, oraz pokaz akcji ratowniczej w razie awarii.

Wyczyny załóg tych czołgów zasługiwały na specjalne podkreślenie. Czołgiści wyznaczeni do tego typu zadań muszą przejść wielomiesięczne żmudne przygotowania w ośrodku szkolenia wodnego, aby przystosować swój

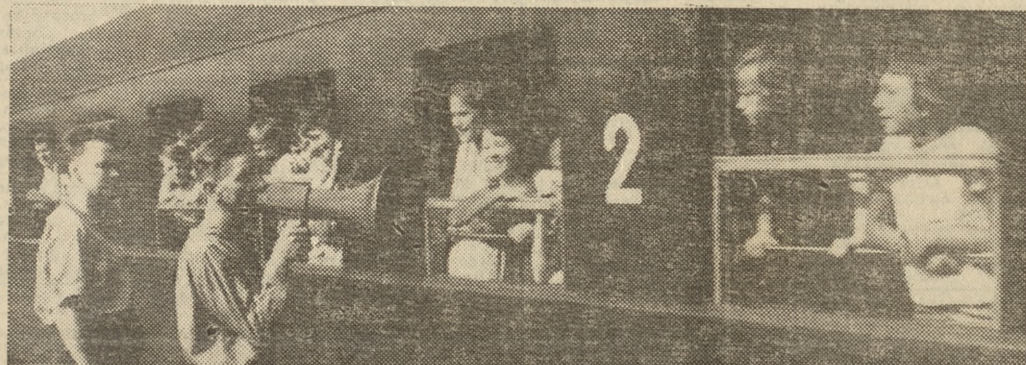
organizm do przebywania pod wodą. Spełnienie tego warunku decyduje o ich sprawności w obliczu niebezpieczeństwa. W wypadku niepożądanej awarii, po to, by czołgiści mogli opuścić pojazd, muszą go zalać wodą dla zrównoważenia zewnętrznego ciśnienia. Akcja ratownicza, zaprezentowana na pokazie forsowania rzeeki, odbyła się błyskawicznie. Ale przezorni dowódcy liczą się z tym, że czołgiści mogą być zmuszeni do dłuższego przebywania pod wodą. Cenne swoje doświadczenia w dziedzinie szkolenia żołnierzy dowództwo jednostki przekazuje, w ramach wymiany, zaprzyjaźnionej jednostce wojskowej z Narodowej Armii Ludowej NRD.

Spotkania przedstawicieli kadry oficerskiej odbywają się kilka razy w roku. Ostatnio z okazji IV Zjazdu naszej partii. Jednostka nasza otrzymała nazwę Niemieckich Bojowników Antyfaszystowskich. Z kolei koszarzy przygraniczne jednostki niemieckiej nazwano imieniem generała Karola Świerczewskiego.

Oficerowie rezerwy odjeżdżali z przekonaniem, iż spotkanie z wojskiem było bardzo pożyteczne. Należy chyba taką formę szkolenia kontynuować.

LIDIA JANASKOWA

Rozpoczęła się wielka przygoda



„...najtrudniejsze są chwile pożegnań” — jak mówi popularna piosenka. Dobrze, że tatusi stoi tyłem: przynajmniej nie widać, kto jest bardziej przejęty rozstaniem. „Pociecha” najwyraźniej żyje już swą wielką, wakacyjną przygodą...”



I oto jesteśmy już na miejscu. Jest też — co najważniejsze — dużo wody, w której nareszcie można się płać do woli. Kłód zbadał letnich uciech dziecięcych przepastne zapasy!

[w]

Wesołe wakacyjne pociągi wywoziły już większość naszych miłośników na spotkanie ze słońcem, lasem i... przygodą. Zanim jednak tysiące małych podróżnych wyekspediowano z dworców peronów — pracownicy PKP nie miało trudu włożyć muśli w sprawne pokierowanie tym szczególnie nasilonym ruchem. Przestróg i dobrych rad nigdy nie jest za dużo: „Uwaga dzieci! Nie wychylajcie się z okien wagonów w czasie jazdy pociągu... Uwaga wychowawcy...”

Jerzy Korczak

WAL POMORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

Nieco poprawiał się jej humor w godzinach popołudniowych. Kończyły się zajęcia w sztabie i mogła zaglądać do artylerzystów, godzinami przysłuchiwała się opowieściom o walkach, w których uczestniczyli starsi oficerowie będąc jeszcze w Czerwonej Armii. Wreszcie pewnego dnia kiedy jak co dzień siedziała w sztabie nad papierkami stanął za nią uśmiechnięty major Rzeczycki. — „No, Czesia, wygrałaś!” Z tarnopolskiego przyszła do nas większa ilość poborowych. Dostajesz pluton. Idź zaraz zamelduj się u dowódcy kompanii, porucznika Tuszyńskiego!” — „Tak jest, obywatelu majorze. To studwudziesiątka?” — „Nie, osiemdziesiątka dwójki!” — „Szkoda!” — wyrwało się jej naprawdę wbrew woli. Była przecież szczęśliwa: wreszcie koniec ze znienawidzonym stołem pełnym akt i raportów!

Tak oto znalazła się wśród ludzi, z którymi ramie przy ramieniu szła teraz niekończąca się, zaśniewana droga. Za nimi zostało już wiele setek przebytych kilometrów, Bug, Wisła i cały prawie wyzwolony kraj. Jeszcze tydzień temu musiała swoim żołnierzom długo i cierpliwie tłumaczyć oczywistą i prostą prawdę, że na wojnie decydują tylko racje strategiczne. Po paru miesiącach zajmowanej obrony na prawym brzegu Wisły, ruszyli wreszcie po lodzie przez rzeke w pobliżu Góry Kalwarii. Ominęli Warszawę i skierowali się na Moszno, Błonie, Wiśniewo... Dalsze boje o stolicę toczyły inne jednostki. „Dlaczego nie my?” — pytali wciąż rozgoryczeni żołnierze. — „Dlaczego właśnie tamci wkraczali do Warszawy? Czy my jesteśmy gorsi?”

Byli jak dzieci, które nawet gdy już wiedzą, że coś musi być tak, a nie inaczej, wciąż domagają się tego co jest po ich myśli. I jeszcze ta przyzabawna historyjka na ulicy małego miasteczka koło Bydgoszczy. Szła korzystając z wolnej chwili powoli, nie spiesząc się: znajdowała w tym samotnym spacerze odprężenie po nerwowych dniach walk i forsownego marszu. „Czy pan porucznik pozwoli się przyłączyć? Pokażemy panu nasze miasto!” — usłyszała za sobą wysokie, kobiece głosiki. Zgodziła się oczywiście, co było robić. Dwie osiemnastolatki rozpoczęły regularny flirt. „Ale też pan porucznik młody. Ani jeszcze nawet cienia zarostu. Kiedy

Władysława Mazłęk, mieszkanka Gostynia, obchodziła swoje 20 urodziny. Jest jedną z rówieśniczek Polski Ludowej — choć rówieśniczek szczególnych: przyszła na świat w bratniej Jugosławii. Z dumą mówi o swym ojcu — partyzancie marszałku Tito. Z dumą i ze smutkiem: Władzia nigdy nie widziała ojca. Przed jej urodzeniem zginął śmiercią żołnierza w walce o wolność Jugosławii.

Licznych Polaków byłych partyzantów jugosłowiańskich, żołnierzy Armii Narodowo-Wyzwolenczej można dziś spotkać w różnych miastach i okolicach Polski. Najwięcej — na Dolnym Śląsku, w okolicy Bolesławca, dokąd z rodzinami i dobytkiem, w 18-tysięcznej zwartej grupie repatriowali się w początkach 1946 r.

Sławny batalion

Polacy walczący w szeregach jugosłowiańskiej partyzanckiej Armii Narodowo-Wyzwolenczej tworzyli trzy większe jednostki. Szczególną sławę zyskał sobie Samodzielny Batalion Polski, utworzony na początku 1944 r. na wielkim wiecu zwołanym przez ludność polską zamieszkałą na terenie Bośni. Do Batalionu, liczącego 600 żołnierzy, weszli Polacy walczący już przedtem w różnych oddziałach jugosłowiańskich, a także ok. 200 nowych ochotników — mieszkańców okolic Prnjavoru, Bania Luki, Derwenty i Bosanjskiej Gradiszki, dokąd na przełomie XIX i XX wieku przesiedliło się ok. 20 tysięcy osób z przeludnionych wsi Małopolski.

Samodzielny Batalion Polski wszedł w skład 14 Centralnej Brygady Bośniackiej. W jego dowództwie znalazł się Jan Kumosz, nauczyciel z zawodu, jego zastępcą, garbarz, Jan Drag, Józef Dolecki, Bernard Rozmus i inni. Później, wielu zasłużonych bojowych żołnierzy i oficerów polskiego batalionu zostało odkomenderowanych na odpowiedzialne stanowiska w innych jednostkach. Por. Bernard Rozmus przydzielony został do batalionu ochrony marszałka Tito.

Polski batalion stoczył wiele ciężkich walk z hitlerowcami. Był kilkakrotnie wyróżniany w rozkazach bojowych marszałka Tito. Batalion brał udział w walkach o wyzwolenie Bania Luki, Derwenty i innych miejscowości, bił się na Wujwcu i nad rzeką Wrbas, w dniach 1 i 2 sierpnia 1944 r. stoczył najcięższą bitwę z całą dywizją niemiecką pod Vucakiem. Na polach bitewnych złożyło swe życie ponad stu żołnierzy batalionu.

Z Łodzi przez Mauthausen

Dzieje innej polskiej jednostki partyzanckiej walczą-

Pamięć żyć będzie zawsze

Polscy partyzanci w Jugosławii

cej na terenie Słowenii rozpoczęły się w... Łodzi. Aresztowana tam przez hitlerowców w połowie 1943 r. liczna grupa działaczy PPR oraz żołnierzy Gwardii Ludowej, znalazła się za drutami obozu koncentracyjnego Mauthausen. Po pewnym czasie część grupy wysłano do „Arbeitskommando” — do budowy tunelu w Górnej Słowenii, w pobliżu austriackiej granicy. I tam, na początku 1945 r. jedna ze słoweńskich jednostek partyzanckich śmiałym wypadem wybiła SS-mańską załogę i uwolniła więźniów.

Polaków było prawie stu. Z miejsca postanowili utworzyć własny oddział partyzancki. Nazwano go oddziałem „Starego” — od pseudonimu pierwszego sekretarza PPR — Marcelgo Nowotki. Jak świadczą kroniki jugosłowiańskiej wojny wyzwolenczej — oddział „Starego” mocno dał się we znaki hitlerowcom w wielu końcowych bitwach na terenie Słowenii.

Porucznik Katuszewski

Na terenach Wschodniej Serbii od połowy 1943 r. nie-mało stracił zadań hitlerowcom i czelnikom oddziału por. Katuszewskiego.

Partyzancką jednostkę utworzyli Polacy, uciekinierzy z kopalni Bor, deportowani tam przez Niemców na roboty przy musow. Początkowo było ich kilkudziesięciu — pod koniec wojny już niemal 300. W pierwszym okresie oddziałem dowodził kpt „Nes”, wysłannik angielskiego dowództwa na Bliskim Wschodzie. Gdy poległ podczas jednej z akcji, na jego miejsce żołnierze wybrali Warszawiankę por. Katuszewskiego.

Wśród ludności serbskiej do dziś żywe są w pamięci liczne akcje bojowe polskiego oddziału: m. in. śmiały, uwieńczony pełnym sukcesem atak na niemiecką kolumnę samochodową przewożącą czterech tysięcy więźniów pracujących przy przebijaniu tunelu we Wschodniej Serbii.

Oddział por. Katuszewskiego walczył samodzielnie aż do jesieni 1944 r. Polacy się wówczas z jednostkami Armii Radzieckiej, które poprzez Ru-

munie przebiły się do Wschodniej Serbii.

„Ku wiecznej pamięci”

W opowiadaniach byłych partyzantów — Jugosłowian jak i ludności przewijają się wspomnienia nie tylko o wyodrębnionych polskich oddziałach. Grupy polskich towarzyszy broni walczyły w składzie 15, 18, 20 i 43 dywizji jugosłowiańskiej Armii Narodowo-Wyzwolenczej. W ostatniej fazie wojny znaleźli się wśród nich również powstańcy warszawscy, którzy po udanych ucieczkach z obozów jenieckich znów chwytały za broń przeciw wspólnemu wrogowi.

Ziemia jugosłowiańska jest — tak jak i polska — znana żołnierskimi mogiłami, cmentarzami, pomnikami. Jeden z nich ma dla nas szczególną wymowę. U stóp wzgórza wznoszącego się nad bośniacką wsią Srbac na początku czerwca br. uroczystie złożono po ekshumacji z różnych miejsc walk szczątki ok. 200 Polaków — jugosłowiańskich partyzantów. Obok tablic przy kwaterach legła kamienna bryła z wyrytym napisem:

„Ku wiecznej pamięci polsko-jugosłowiańskiego braterstwa broni w walce z faszyzmem, okupionego krwią poległych tu żołnierzy”.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

Już można odbierać podręczniki szkolne

W księgarniach „Domu Książki” można już nabywać podręczniki szkolne dla szkół podstawowych i licealnych na talony wydane uczniom przez szkoły.

Dyrekcja „DK” prosi rodziców, aby nie zwlekali z odbiorem książek z księgarni, co przyczyni się do sprawniejszego zaopatrzenia młodzieży w podręczniki szkolne i pozwoli uniknąć nasilenia sprzedaży w sierpniu i wrześniu (na)

Mapa turystyczna Wielkopolski w sprzedaży

Starannie opracowana i bardzo przez rzesze turystów i sportowców pożądana mapa turystyczno-krajoznawcza Wielkopolski jest do nabycia w księgarniach i księgarniach w cenie 12 zł. Mapa wydana staraniem WKPPiF w dużym stopniu ułatwi zainteresowanym zwiedzanie zabytków na różnych, ciekawych szlakach naszego regionu. (p)

otrzymał pan stopień oficerski? A czy można pana zaprosić na wieczór na kolację?” Odpowiadała grzecznie nie zdradzając się niczym. Po głowie chodziły jej dziwne i wcale nie wesołe myśli. „Czyżby to wojenne rzemiosło całkiem już pozabawiło ją kobiecości?” Wzdychała za gestymi włosami koloru kasztana, które jeszcze w Riazaniu kazano jej przyciąć całkiem krótko. Głos rozsądku uspokajał jednak złośliwą duszę. „Masz przecież brzytwe i wysokie buty. Twoje umundurowanie niczym nie odbiega od męskiego. No i te krótkie włosy niewidoczne spod czapki... Nic w tym dziwnego, że te nieopierzone kozy wzięły mnie za chłopca!”

Nie wiadomo jak długo jeszcze trwałby ten osobliwy flirt, gdyby nie natknęli się na porucznika Tuszyńskiego, który akurat wyłonił się z sąsiedniej ulicy. „Właśnie cię szukam, Czesiu. Za pół godziny odmarsz. Idź do swoich ludzi!”. „Jezus, Maria, to pan porucznik jest kobietą?” — zawołały obie naraz z ogromnym zdumieniem. Ich oczy zaokrągliły się: była pewna, że jeszcze chwila, a przeżegnają się szeroko i z zabobonnym lękiem!

... Od kilku minut zadymka trochę się uspokoiła. Ogromne ściany lasu po obu stronach drogi zasłaniały ich teraz od wiatru. Kolumna, milcząca dotąd i osowiała, ożywiła się. Padaly pojedyncze zawołania, tu i ówdzie odzywał się gromki śmiech.

— Czy może pani porucznik chlebusia z „tuszonką”? — spytał szeregowiec Mołodecki. — Tyle godzin już pani porucznik niczego nie jadła... Nie czekając na odpowiedź, Mołodecki podsunął jej wielką, owiniętą w gazetę pajdę.

— Dziękuję wam, naprawdę nie mogę!

— No to może kropelkę czegoś mocniejszego? Otuli rękawicą wlot manierki i zachęcająco się uśmiechnął.

— To panią porucznik trochę rozgrzeje...

Przyłożyła do ust zimną, ośnieżoną manierkę, pociągnęła łyżeczkę. Zrobiła to raczej z uprzejmości niż z istotnej ochoty: wiedziała, że odmowa może urazić Mołodeckiego. A tego chciała teraz uniknąć. Małeńkie odstępstwo od zasad — coś to znaczy wobec faktu, że z każdym krokiem przybliżali się do nieprzyjaciela.

Zwolna zapadał mrok. Wiatr osypywał biały puch na ich głowy. Odgarnęła rękawicą śnieg z czapki: całkiem bezmyślnie ubiła dużą, okrągłą kulę. Scisła ją chwilę w dłoni. Pociągnęła naraz ogromną ochotę by uderzyć nią w płeć zagapionego przed siebie Artiomienki. Jak by też na to zareagował?



Wyjeżdżając na urlop nie zapomnij złożyć kupon abonamentowy

TOTO-LOTKA

SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO-KOSMETYCZNA

W POZNANIU
ZAWIADAMIA

O OTWARCIU nowoczesnie urządzonego

ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO NR 15

przy ulicy Roosevelta nr 20

HOTEL „MERKURY”

ZAKŁAD WYKONUJE WSZYSTKIE CZYNNOŚCI
WCHODZĄCE W ZAKRES FRYZJERSTWA
DAMSKIEGO I MĘSKIEGO — jak:

ONDULACJE ELEKTRYCZNE, KOMPRESOWE, CHEMICZNE — NOWOCZESNE
STRZYŻENIE DAMSKIE — SPECJALNE
STRZYŻENIE FRYZUR MĘSKICH — FARBOWANIE I KOLOROWANIE WŁOSÓW — MANICURE.

Zakład czynny w dni powszednie od godz. 7—22,
w niedziele — od godziny 7—14.

K4145



SPÓŁDZIELNIA PRACY WYROBÓW METALOWYCH

POZNAN
UL. ŁACINA 6

WYKONUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI

w zakresie:

- NIKLOWANIA
- GALWANICZNEGO CYNOWANIA
- USŁUGI Z DZIEDZINY OBRÓBK METALI

nadto na indywidualne zlecenia wykonujemy:

- garaże przenośne dla samochodów osobowych
- różne elementy metalowe dla potrzeb domowych jak akwaria, wieszaki, balustrady i inne przedmioty domowe.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Technicznego
SPÓŁDZ. „POKÓJ”, Rataje, ulica Łacina 6, tel. 713-29 —

dojazd tramwajami nr nr: 6, 8, 13, 14 i 18 —
drugi przystanek za Mostem Marchlewskiego.

K4020

Komuniaty

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI, PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA podaje do wiadomości, że z dniem ogłoszenia prasowego ZAMYKA SIĘ dla ruchu kołowego na czas trwania robót ul. ul.: Turniowa, Jaskiniowa i Głazowa.

Ruch lokalny na zamkniętych ulicach jest dozwolony. K4162

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI, PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA podaje do wiadomości, że z dniem ogłoszenia prasowego ZAMYKA SIĘ dla ruchu kołowego na czas trwania robót ul. Dzierżyńskiego na odcinku od ul. Wspólnej do Opolskiej.

Objazd w stronę Dębca ustala się ul. ul. Bluszczy, Wiśniowa, św. Trójcy, natomiast w stronę centrum miasta ul. ul.: św. Trójcy, Wiśniowa i Wspólna.

Ruch lokalny na zamkniętej ulicy jest dozwolony. K4164

Przetargi

DZIELNICOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE POZNAŃ-GRUNWALD W POZNANIU, ul. Bema 3b — ogłasza PRZETARG NA WYKONANIE ROBÓT MALARSKICH w budynku nr 9 przy ul. Rolnej nr 53.

Termin wykonania robót: 20 lipca do 20 sierpnia 1964 r.

Blizszych informacji udzieli Dział Planowania w siedzibie Przedsiębiorstwa, pokój 8 — gdzie również można odebrać ślepy kosztorys. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferaty należy składać w siedzibie Przedsiębiorstwa, pokój 1 — w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 lipca 1964 r. o godz. 10.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. K4122

Wyciąć! Zachować! Przewozić wszelkie samochody ciężarowymi wykonujemy dla instytucji i prywatnie. Zgłoszenia codziennie w godz. 9—10 i 16—18. Mostowa 25, przy placu Bernardyńskim, telefon 524-95. 2589rg

Zaginął pies, owczarek Collie. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot (wynagrodzenie). Pawłowicz, Poznań, Pałacowa 95, telefon 63-543. 2649rg

Zguby

Zgubiono legitymację Technikum Mieczarskiego nr 507 — nazwisko Ewa Forst, Września, Gnieźnieńska 29. 10102p

Zgubiono książeczkę rodną Ubezpieczalni Społecznej — nazwisko Teresa Pośpiech, Falkowo, pow. Gniezno. 10118p

Zgubili legitymację szkolną Szkoły nr 8 Ostrów Wlkp. — nazwisko Stanisław Miśkiewicz. 10119p

Zgubiono zezwolenie nr B 144 z dnia 2. IV. 53 r. na wyrob galanterii z tworzyw sztucznych wydane przez Wydz. Przemysłu i Handlu Przem. w Krotoszinie na nazwisko Eugeniusz Szmít Krotoszin. 10107p

Matrymonialne

50.000 klientów, 10.000 małżeństw, 8 lat działalności Biura Matrymonialnego „Syrenka”, Warszawa, Elektryczna 11. Napisz i Ty! Otrzymasz oferty — informacje. K4101

Panna przystojna, posiadająca gotówkę pozna panna w wieku 30—38 lat, z wykształceniem, w celu matrymonialnym. Oferty Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26249g.

Kawaler lat 28, wysokiego wzrostu, mgr inż. z braku znajomości, pozna miłą, zgrabną pannę. Cel matrymonialny. Posiadająca wille lub gotówkę. Oferty Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26257g.

Różne

Oddam mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka na sezon w Kołobrzegu. Oferty: Alina Kędzia, Ustronie Morskie, Chrobrego 96. 26269g

W drugą bolesną

rocznicę śmierci mojego najdroższego męża, kochanego tatulusia i drogiego brata, sp.

Hieronima Rutnickiego

zostanie odprawiona msza św. za spókoj Jego duszy w środę, dnia 1. VII. 1964 r. o godz. 8 w kościele Farnym.

O tym zawiadamiają
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

26214g

Dnia 29 czerwca br. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, sp.

Pelagla Einbacher

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 lipca br., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni
SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

26550g

Dnia 29 czerwca br. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, sp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 lipca br., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni
SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

K4185



W.P. „ARGED”

W POZNANIU,
ulica 27 Grudnia nr 6,
telefon nr 625-80

oraz podległe hurtownie:
w Lesznie, Gnieźnie i Kaliszu

O F E R U J A

do natychmiastowej dostawy dla zakładow gastronomich, stołówek itp.:

◆ **SZAFY CHŁODNICZE** —
600 l — w cenie 13.300 zł

◆ **KOMORY CHŁODNICZE**
16 m³ — w cenie 70.180 zł

◆ **CHŁODNIARKI** do napojów butelkowych o pojemności 80 butelek w cenie 12.450 zł
K4174

Gospodarstwo 9 ha z zabudowaniami pod Poznaniem tania sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26341g.

Sprzedam 2 ha dobrej ziemi w tym łąka z budynkami, blisko Kępna. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26337g.

Dnia 28 czerwca br. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 73, sp.

Jadwiga Tabaczyńska
z Kliksów

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 lipca 1964 roku, o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O tym zawiadamiają
SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

26550g

Dnia 29 czerwca br. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, sp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 lipca br., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni
SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

26550g

Dnia 29 czerwca br. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, sp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 lipca br., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni
SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

K4185

Nieruchomości

Willa, wyłączona, komfort 3 1/2 pokoju, kuchnia, wolne, przystanek tramwajowy Grunwald, natychmiast sprzeda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26275g.

Sprzedam pół willej, wolnej, z ogrodem, super — komfortowej, na Grunwaldzie. Raclawicka 68. 26281g

Kupię spiesznie willej jednorodzinnej, wyłączoną także bliźniaczą, cztery pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż, okolica Grunwaldu. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16, telefon 626-75. 26472g

Gospodarstwo prywatne 26 ha ze zniwami, budynki dobre — spiesznie sprzedam. Na listy nie odpowiadam. Kopec, Żydówko, poczta Łukowo k. Gniezna. 10121p

Kupię parcelę budowlaną przy tramwaju. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26392g.

Sprzedam gospodarstwo 12 ha położone przy autobusie Poznań — Września. Bogato zaopatrzone budynki. Stanisław Pluciński, Zasutowo, poczta Nekla, pow. Września. 10120p

Dom drewniany nadający się do zastawienia kryty dachówką (4 pokoje z kuchnią) sprzedam. Czubał, Krotoszyn, Wieźniów Politycznych 15. 10105p

Dom masywny dwurodzinny w pow. kościelnym z powodu starości sprzedam. Cena podług umowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10108p.

W dniu 27 czerwca 1964 r. zmarł nagle, w 52 roku życia, nasz pracownik

Maksymilian Paszke

dlugoletni mistrz budowlany Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu. Zmarły odznaczony był Odznaką Zasłużonego Pracownika, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL.

W Zmarłym straciło Przedsiębiorstwo wzorowego i sumiennego pracownika, a podopieczna załoga wzorowego wychowawcę i opiekuna.

Cześć Jego pamięci!
Samorząd Robotniczy Dyrekcja i Załoga

PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT KOLEJOWYCH Nr 10

K4166

Dnia 28 czerwca br. zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa matka, nasza ukochana mamusia, córka, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 43, sp.

W dniu 27 czerwca 1964 r. zmarł nagle, w 52 roku życia, nasz pracownik

K4166

Meta Wabińska
z domu BEYER

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 lipca br., o godzinie 16 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Osiedlu Warszawskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają
MAŻ, CÓRKA I RODZINA

Dojazd tramwajem nr 8 do pętli na Osiedlu Warszawskim, dalej 2 przystanki trolejbusem.

Dnia 28 czerwca br. zmarł po długich cierpieniach, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Franciszek Szymkowiak

przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 lipca br., o godz. 15.15 na cmentarzu miejskim na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

K4184

Dnia 28 czerwca br. zmarł po długich cierpieniach, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 lipca br., o godz. 15.15 na cmentarzu miejskim na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

K4184

Bronisława Neldnera

SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE

składają

ZONA I CÓRKA

26489g

W dniu 27 czerwca 1964 r. zmarł w Bogu, namaszczony Olejami św., w 80 roku życia, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, kochany teść, dziadek i brat, sp.

Mieczysław Andrzejewski

b. powstaniec wlkp., odznaczony Krzyżem Powstańców Wielkopolskich, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem Niepodległości.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, 30 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, Ratajska 26 m. 26. K4183

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkich działów; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-39; redakcja pisma 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-88 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty i informacji udziela placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. O-7

WIELKOPOLSKI
POZNAN
Grunwaldzka 19

